Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Sobota, 30 listopada 1935 r. | Nr. 328

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Obniżka cen węgla, żelaza
cukru, nafty i papieru

WARSZAWA, 29.11. (Tel. wł.) **P. Janusz Rakowski, wicedyrektor gabinetu ministra skarbu, wczoraj w radjo omówił dekrety i zarządzenia rządu, mające na celu rekompensatę ciężarów nałożonych dla zrównoważenia budżetu** przez obniżenie cen.

Uchwalono już obniżkę taryf kolejowych, która obejmuje wszystkie ważniejsze surowce, płody rolnicze i hodowlane. Obniżka ta waha się w granicach od 15 do 30%.

Zdecydowana została dalej obniżka cen następujących artykułów pierwszej potrzeby:

Cukru do 1 zł. za kilogram.

Węgla opałowego o 13%, a przemysłowego o 7.5% z tem, że obniżka będzie znaczniejsza dla województw wschodnich, gdzie koszta transportu są zwiększone.

Nafty o 10%.

Papieru o 15%.

Żelaza o 10%.

Obniżki te mają być wprowadzone w życie **już w pierwszych dniach grudnia.**

30 karteli ma być rozwiązanych

„Iskra" podaje, że minister przemysłu i handlu w związku z wydanym dekretem ma rozwiązać następujące umowy kartelowe: hurtowników żelaza dla Kresów Wschodnich w Wilnie, hurtowników żelaza dla woj. Poznańskiego, Pomorza i Gdańska w Poznaniu, hurtowników żelaza w Łodzi, hurtowników rur w Katowicach, hurtowników odważników żeliwnych, hurtowników hufnali i haceli w Warszawie, hurtowników produktów naftowych: w Końskich i okolicy, we Włodzimierzu i okolicy, w Dubnie i okolicy, w Kielcach i okolicy, w Równem i okolicy, w Radomsku i okolicy oraz w Wilnie i okolicy, hurtowników nafty we Włocławku, hurtowników papieru na woj. Poznańskie i Pomorskie, hurtowników papieru w Warszawie, hurtowników branży papierniczej w Łodzi i hurtowników branży papierniczej w Wilnie, spółkę „Bibukol" w Warszawie, hurtowników bibułki machorkowej w Warszawie, hurtowników torebek papierowych w Wilnie, hurtowników torebek papierowych w Warszawie, „Centrorotb" w Świętochłowicach, biuro sprzedaży torebek w Poznaniu, działające na woj. Poznańskie, Pomorskie, Gdańsk oraz Kalisz i okolice, sprzedawców szkła okiennego na rejon łódzki, sprzedawców oleju wrzecionowego i zastępczych produktów na rejon białostocki, hurtowników esencji octowej w Warszawie, fabrykantów świec na woj. Białostockie, Poleskie i Nowogródzkie.

POGŁOSKI O REFORMIE UBEZPIECZALNI
Ubezpieczenie chorobowe tylko do 430 zł.?

WARSZAWA, 29.11. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu jest badana sprawa reorganizacji systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Jak wiadomo, 1 kwietnia rb. dokonano pierwszego wyłomu w zasadach ubezpieczenia chorobowego, zwalniając od obowiązkowego ubezpieczenia pracowników umysłowych, których zarobki przekraczają 725 zł. miesięcznie. Już wówczas krążyły pogłoski o tem, że na tem reorganizacja się nie skończy i że za nią nastąpi nowa, która polegać będzie na zwolnieniu od przymusu ubezpieczenia chorobowego tych pracowników umysłowych, którzy zarabiają ponad 500 zł. miesięcznie. Podobno sprawa ta jest dalej aktualna. Obecnie jednak mówi się o znacznie poważniejszej reformie, mianowicie o **zwolnieniu od obowiązku należenia do ubezpieczalni chorobowych (dawnych kas chorych) tych pracowników umysłowych, którzy zarabiają ponad 430 zł. miesięcznie.**

Gdyby tego rodzaju zmiana nastąpiła, to pociągnęłoby to za sobą bardzo poważne skutki dla ubezpieczalni społecznych, mianowicie dla ich działu chorobowego. Już pierwsza reforma poważnie zmniejszyła liczbę osób korzystających z ubezpieczenia chorobowego i jednocześnie zredukowała wpływy z tytułu ubezpieczenia chorobowego. Nowa zmiana zmniejszyłaby liczbę członków ubezpieczenia chorobowego **prawie o połowę,** dochody zaś ubezpieczalni zmniejszyłyby się o jeszcze większy odsetek.

Bliższe szczegóły projektowanych reform w dziedzinie ubezpieczeń społecznych nie są jeszcze dokładnie znane. Mówi się pozatem o konieczności **zrewidowania wysokości składek emerytalnych oraz zmniejszenia świadczeń socjalnych świata pracy.** W dalszym programie prac rządu sprawa ubezpieczeń społecznych znajduje się na jednem z czołowych miejsc.

Proces bojowców ukraińskich
Sąd odrzucił wniosek o wizję

WARSZAWA, 29.11. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego rozpoczęto się o godz. 11.

Na wstępie adw. Pawencki przedstawia wnioski, a mianowicie w sprawie wizji sądowej, powołania nowych świadków, przesłuchiwanych w śledztwie: konfrontacji tych świadków ze świadkami już zbadanymi.

W sprawie tych wniosków prok. Żeleński oświadcza, że chodzi tu o splot przeróżnych wersyj, jakie dostarczył śledztwo, wiadomo zaś, że we wszystkich wielkich sprawach, a zwłaszcza w sprawach tak poważnych, jak niniejsza, istnieje w pierwszym okresie ogromna ilość świadków, którzy wszystko widzieli. Zeznania ich wzajemnie się wykluczają i do sprawy nie wnoszą nic nowego.

W konkluzji prokurator uważa, iż okoliczności, których stwierdzenia domaga się obrońca, nie mogą mieć wpływu na treść wyroku, dlatego wnosi o pozostawienie wniosków obrony w całości bez uwzględnienia.

Po dalszem uzasadnieniu wniosków przez obrońców Pawenckiego i Hankiewicza, Sąd okręgowy ogłosił postanowienie, w którem, biorąc pod uwagę, że przeprowadzenie wizji lokalnej, w szczególności trasy ucieczki zabójcy śp. ministra Pierackiego, w stosunku do oskarżonych jest zbędna, że okoliczności, które miałyby być ustalone przez powołanych świadków, uległy oświetleniu przez dotychczas zbadanych świadków i że nie zachodzi potrzeba stawienia do oczu zbadanych świadków, postanowił wnioski obrony w całości pozostawić bez uwzględnienia.

Skolei sąd przystąpił do dalszego przesłuchiwania świadków.

Właściciele kopalń angielskich
żądają subsydjów

LONDYN, 29.11 (tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbyla się narada ministra kopalń Crookshanka z właścicielami kopalń, na której minister przedstawił żądania górników. Na naradzie omawiana była *kwestja subsydjum ze skarbu państwa,* jako jedynego środka, umożliwiającego właścicielom w dzisiejszym stanie przemysłu węglowego, podwyższenie płac górniczych. Oczywiście o podwyżce 2 szylingów za szychtę nie ma mowy. wiadomo jednak, że górnicy zadowoliliby się *połową tej sumy,* co wyniosłoby rocznie 7.000.000 funtów.

Właściciele kopalń domagają się *dwuletnich subsydjów* w tej wysokości, t.j. do czasu, gdy wyniki reorganizacji przemysłu zwiększą jego dochodowość do tego stopnia, że dalsze subsydjum okaże się zbyteczne.

Nie jest wykluczone, że dla uniknięcia strajku powszechnego *rząd zgodzi się* na udzielenie subsydjum.

Obniżenie poborów
PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 29.11 (tel. wł.). P. Prezydent R. P. zażądał obniżenia swoich poborów o 60 tys. zł. rocznie. Obniżka ta obowiązywać ma od dn. 1 grudnia r.b.

Włosi przygotowują ofenzywę
Bombardowanie Daggabur

RZYM, 29.11. (Tel. wł.) Z Asmary donoszą: Na froncie południowym samoloty włoskie **zrzuciły bomby na nowe pozycje Abisyńczyków w pobliżu Daggabur.** Samoloty włoskie czterokrotnie krążyły nad pozycjami abisyńskiemi i **zrzuciły ogółem 4 tony materjałów wybuchowych.** Bombardowanie to jest wstępem do wielkiej ofenzywy włoskiej.

Z ADDIS ABEBY

LONDYN, 29.11. (Tel. wł.) Z Addis Abeby donoszą: Ani z frontu północnego, ani też z południowego **nie nadeszły żadne nowe wiadomości.** W związku z tem nastroje optymistyczne które panowały tu przez kilka dni, znacznie osłabły. Koła miarodajne zaznaczają, że **niema najmniejszych podstaw do twierdzenia, jakoby sytuacja na froncie uległa pogorszeniu.**

ZAJĘCIE UAL UAL

LONDYN, 29.11. (Tel. wł.) Reuter donosi z Harraru, że według miejscowych oficjalnych wiadomości, **wojska abisyńskie zajęły Ual Ual.**

RZYM, 29.11. (Tel. wł.) Oficjalne koła włoskie **zaprzeczają** wiadomości, jakoby Abisyńczycy zajęli Ual Ual.

NEGUS WYJECHAŁ NA FRONT

ADDIS ABEBA, 29.11. (Tel. wł.) **Wczoraj o godz. 8 rano Haile Selassie wyjechał do głównej kwatery w Dessie.** Cesarz zabrał z sobą lazaret polowy oraz urządzenia radjowe. Towarzyszy mu **następca tronu,** który jednakże w połowie drógi zawrócił spowrotem do Addis Abeby, by w zastępstwie cesarza sprawować zwierzchnią władzę. **Cały orszak cesarski składa się z 23 samochodów i aut ciężarowych.** Cesarz zatrzyma się w Akober i w Catambo. Noc ubiegłą spędzono w namiotach.

W Dessie Haile Selassie pozostanie prawdopodobnie około **10 dni.** Miasto zostanie zaopatrzone w najnowsze armaty przeciwlotnicze. Cesarz zatrzyma się w starym pałacu.

B. marszałek Switalski
WOJEWODĄ

WARSZAWA, 29.11 (tel. wł.). Wiadomość nasza o projekcie powołania b. premjera i b. marszałka Sejmu dra Kazimierza Świtalskiego na stanowisko wojewody krakowskiego, *zyskała dziś ostateczne potwierdzenie.*

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację *dra Świtalskiego.* Wobec tego p. Świtalski, piastujący ostatnio stanowisko wicemarszałka Senatu *składa mandat* do tej Izby.

Wysokie odznaczenie
CÓRKI CURIE - SKŁODOWSKIEJ

WARSZAWA, 29.11. (tel. wł.). Córka słynnej w świecie naukowym naszej rodaczki ś. p. Curie - Skłodowskiej oraz jej mąż zostali odznaczeni **wielką wstęgą Legji Honorowej.**

Przed doniosłemi wypadkami
na Dalekim Wschodzie

PEKIN, 29.11. (Tel. wł.) Gen. Doihara odbył konferencję z dowódcą garnizonu chińskiego w Pekinie i Tientsinie, burmistrzem Pekinu i gubernatorem Czaharu. Na konferencji tej Doihara **doradzał wydanie dekretu o autonomji Chin Północnych.** Dowódca garnizonu pekińskiego i tientsińskiego miał oświadczyć, że musi w tej sprawie porozumieć się telegraficznie z Nankinem, lecz jeśli odpowiedź Nankinu nie będzie zadowalająca, to **dekret o autonomji będzie ogłoszony.** Przyszły rząd autonomiczny uzna autorytet Nankinu, lecz nie kuomintangu. Autonomja będzie ogłoszona najpierw w Tientsinie, a następnie w Pekinie, Hopei i Czaharze.

W kołach chińskich sądzą, że **w ciągu dwóch najbliższych dni rozegrają się poważne wypadki.**

Po rewolucji w Brazylji
Na Wyspę Kwiatów zesłano 1.300 komunistów

LONDYN, 29.11 (tel. wł.). Z Rio de Janeiro donoszą, że rewolta komunistyczna *została całkowicie zlikwidowana*. W Rio de Janeiro aresztowano ogółem 1.300 komunistów, których przewieziono na t. zw. „Wyspę Kwiatów" w zatoce Rio de Janeiro. Według dotychczasowych danych po stronie rządowej ofiarą rewolty *padło 30 zabitych i 200 rannych oficerów i szeregowych*. Parowiec „Santos", na którym zamierzali zbiec zrewoltowani żołnierze 21 batalionu strzelców, powrócił ponownie do portu. Spiskowcy *poddali się władzom.*

Prezydent zamierza przedłożyć parlamentowi w najbliższym czasie projekt ustawy, na mocy której wszyscy oficerowie wojska lądowego i marynarki, sympatyzujący z komunistami, *zostaną wydaleni ze służby wojskowej*. To samo dotyczyć będzie wszystkich urzędników cywilnych i nauczycieli, którzy stali po stronie komunistów.

Otwarcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 29.11 (tel. wł.). Dziś o godzinie 1 popoł. przybył do gmachu parlamentu szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów, *p. Paczoroski* i doręczył p. marszałkowi Sejmu *Carowi* oraz p. marszałkowi Senatu *Prystorowi* zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, *otwierające sesję zwyczajną parlamentu.*

Otwarcie ma moc *od dnia zarządzenia*, to znaczy od dzisiaj.

Ekscesarz Wilhelm
UMIERAJĄCY?

BERLIN, 29.11 (tel. wł.). Z Doorn (Holandja) rezydencji b. cesarza Niemiec Wilhelma II donoszą, iż eksmonarcha zachorował ciężko przed paru dniami. Przy jego łożu czuwają bez przerwy znakomici lekarze. Jak informują z pewnych kół, *stan byłego cesarza jest podobno beznadziejny.* Przed dwoma tygodniami Wilhelm II napisał testament, w którym wyraził swą ostatnią wolę, zarówno w dziedzinie majątkowej, jak i politycznej.

Podobno b. cesarz Wilhelm po napisaniu testamentu zaprosił *dziennikarzy amerykańskich*, których poinformował o pewnych szczegółach, zawartych w tym testamencie. Prawdopodobnie uczynił to z obawy, by po śmierci jego *nie sfałszowano, lub nie usunięto testamentu.*

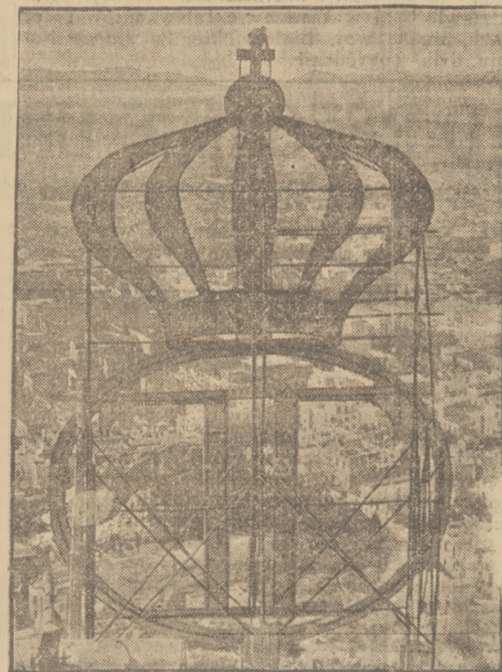
Oczywiście dziennikarze zostali zobowiązani *tajemnicą do opublikowania szczegółów testamentu* **aż do chwili zgonu ekskajzera.**

Samobójstwo radjofonistki w pociągu
NA LINJI LWÓW — KRAKÓW

PRZEMYŚL, 29.11 (tel. wł.). Wczoraj wieczorem w pociągu pospiesznym nr. 901 Kraków — Lwów, strzałem rewolwerowym w usta pozbawiła się życia *funkcjonarjuszka „Radjo-Ruchu"* (wypożyczalnia słuchawek radjowych na kolei), *Wanda Żółkiewska.*

Na przestrzeni pomiędzy Sądową Wisznią a Przemyślem usłyszeli pasażerowie huk wystrzału, dochodzący z ustępu. Kiedy wyważono, przy pomocy konduktora, drzwi, znaleziono *stygnące zwłoki młodej kobiety.*

Przyczyna samobójstwa jest dosyć sensacyjna. Oto Żółkiewska znalazła pono w jednym z przedziałów *portmonetkę damską*, zawierającą *kilkadziesiąt złotych*. Żółkiewska przywłaszczyła sobie te pieniądze, a następnie w toku dochodzeń fakt ten został ujawniony. Nie mogąc przeżyć hańby, *Żółkiewska zastrzeliła się.*



JAK ATENY WITAŁY KRÓLA JERZEGO

Z okazji powrotu króla Jerzego II do ojczyzny, Ateny przybrały odświętną szatę. Domy zostały ozdobione, a w licznych punktach miasta wzniesione zostały bramy triumfalne. Na szczycie góry Lykabettos wzniesiono olbrzymi transparent, przedstawiający koronę królewską iluminowaną w nocy elektrycznością.

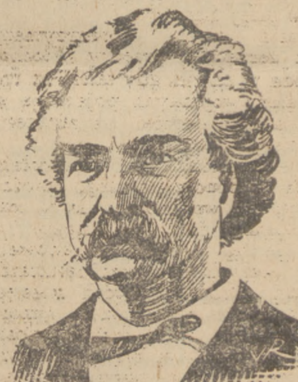
Z Rady ministrów

WARSZAWA, 29.11 (tel. wł.). Dziś o g. 5½ zebrała się Rada ministrów w celu uchwalenia szeregu projektów, zarówno dekretów, jak i ustaw, które miałyby być wniesione do Sejmu, opracowanych na ostatniem (przedwczorajszem) posiedzeniu Komitetu ekonomicznego.

W szczególności są to dekrety o *obniżeniu ustawowej stopy procentowej w sporach cywilnych oraz o ulgach w spłacie zobowiązań hipotecznych miejskich.*

Samobójstwo Polaka
W CZESKIM CIESZYNIE

MOR. OSTRAWA, 29.11. (Tel. wł.) Pracownik kolejowy Adam Kisza, Polak, zatrudniony w Czeskim Cieszynie, **popełnił samobójstwo**, rzucając się pod pociąg. Powodem samobójstwa było **przeniesienie ze Śląska za Olzą** wgłąb Czech, stosowane przez władze czeskie wobec kolejarzy polskich, posyłających dzieci do polskich szkół.



MARK TWAIN,

znany humorysta amerykański, którego setna rocznica urodzin przypada w dniu 30 listopada.

Komitet spadkobierców krociowej fortuny
przeprowadzi proces na prawach ubogich

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.). W Warszawie zawiązał się komitet spadkobierców zmarłego przed laty w Londynie *hr. Edwarda Strzeleckiego*, ongiś posiadacza krociowej fortuny w Australji, który pozostawił po sobie majątek, *liczący obecnie ponad 600 tysięcy funtów sterlingów.* Do komitetu należy już 49 osób.

Komitetowi spadkobierców od władz angielskich udało się uzyskać to, iż proces będzie prowadzony *na prawach ubogich*. Obecnie bowiem komitet wprost nie byłby w możności zapłacić *kolosalnych kosztów procesu.*

Członkowie komitetu zwrócili się pozatem do władz polskich z propozycją *objęcia ziem, jakie będą wyprocesowane w Australji i skierowanie tam emigracji polskiej.*

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

11)

ROZDZIAŁ V.

U stóp skały

O godzinie dziewiątej, po kąpieli i śniadaniu, Jimmy Duncan wpadł do pokoju nadinspektora Liddella i zastał go ziewającego i przeciągającego się przy oknie.

— Panie nadinspektorze! — zawołał podnieceny. — Nowina! Tam coś jest niedobrze mimo wszystko.

Liddell poskoczył ku niemu.

— Wiedziałem — zawołał. — Czułem, że coś jest nie w porządku. Ale co za nowina?

— Proszę! — Duncan podał mu arkusz zapisanego papieru. — Przyniesiono mi, gdy kończyłem śniadanie.

Nadinspektor wziął list i przeczytał.

Drogi Jimmy,

Kitty opowiedziała mi o waszej nocnej wizycie. Przyjdź jak najprędzej i zabierz z sobą swego nowego przyjaciela, nadinspektora policji. Amos do tej pory nie wrócił.

Serdeczne pozdrowienia

Estera Tretheway.

— Od pani Tretheway? — zdziwił się Liddell. — Któż to jest ten Amos? Stary Tretheway?

Duncan potwierdził.

Nadinspektor począł nagle okazywać podniecenie.

— Niech pan zejdzie nadół — polecił — i nakłoni pannę Tansey, aby mi przysłała tu śniadanie, ale jak najprędzej. Nim śniadanie przyniosą, będę już gotowy.

Młodzieniec spełnił rozkaz i wrócił prawie natychmiast. Zorjentował się na dole, że wiadomość o zniknięciu właściciela Willi Mroków rozeszła się już po całej okolicy.

— Ciekawy jestem, co się mogło stać — zauważył, siadając i obserwując bacznie, jak nadinspektor energicznie wycierał twarz ręcznikiem.

— Djabli wiedzą! — odpowiedział Liddell swobodnie. — Nie dziwiłbym się wcale, gdyby ten stary pod wpływem zdenerwowania uległ katastrofie samochodowej.

— Hm! — mruknął Jimmy. — Pocieszam się nadzieją, że w każdym razie nic gorszego mu się nie stało.

Nadinspektor spojrzał na młodzieńca, wciągając na ramiona koszulę.

— Co pan ma na myśli? — zapytał. — Więc podejrzewa pan jednak, że ten siostrzeniec tragicznie się z nim rozprawił?

Duncan potrząsnął głową.

— Sam nie wiem, co myśleć — odpowiedział. — Nie mogę ani na chwilę zapomnieć, co pan wczoraj widział przez okno. Wątpię, czy ktokolwiek uronił łzę po śmierci Amosa Tretheway'a. Lecz wolałbym, aby żył jak najdłużej, niż żeby Charlie miał być zamieszany w tę sprawę.

Rozmowę ich przerwało pukanie do drzwi. Na znak Liddella, Duncan otworzył drzwi i odebrał od panny Tansey tacę ze śniadaniem, które nadinspektor zjadł pośpiesznie, nie przerywając ani na chwilę ubierania.

— Hm, tak! — mruknął, chrupiąc zapamiętale świeżutką grzankę. — Ale nie należy się zbytnio przejmować. Niech pan nie zapomina, że stary Tretheway musiał się czuć zupełnie dobrze, skoro się mógł ubrać i wyjść.

— Czy istotnie wyszedł? — bąknął Duncan.

(D. c. n.)

Czarne koszule i lew Judy

O pokój w Abisynji

Od początku działań wojennych nie ustają wysiłki, by przywrócić pokój między Włochami a Abisynją. Tem tłumaczy się niezwykła pod względem dyplomatycznym sytuacja, że w dobie największego zgęszczenia chmur na widnokręgu śródziemnomorskim między Rzymem a Londynem i Paryżem nie ustawały rozmowy polityków. Znamiennem jest także iż przy całej niechęci Rzymu do Ligi Narodów, Włochy nie wystąpiły dotąd z instytucji genewskiej.

Usilne pragnienie mocarstw, by doprowadzić do odprężenia w Afryce, znalazło znowu w ostatnich dniach wyraz w stanowisku Francji wobec akcji sankcyjnej przeciw Włochom. Po sobotniej rozmowie z ambasadorem W. Brytanji w Paryżu powziął mianowicie p. Laval postanowienie, które równa się odłożeniu na czas nieograniczony rozszerzenia sankcyj na paliwo naftowe, czyli nie dopuszcza narazie do pozbawienia Włoch tego ważnego artykułu. Sprawa ta stała już na porządku obrad najbliższej sesji komitetu koordynacyjnego dla sankcyj.

Zarówno w Paryżu, jak w Londynie zrozumiano, że odcięcie Włoch od dostaw paliwa naftowego byłoby tak katastrofalnem uderzeniem w włoskie transporty morskie i w działania włoskie wogóle, że wywołać mogłoby nieobliczalny odruch społeczeństwa i rządu włoskiego, paląc ostatnie mosty porozumienia między Rzymem a resztą świata. Stąd dano Włochom raz jeszcze do poznania że akcja sankcyj międzynarodowych nie jest prowadzona dla jakichś złośliwych szykan jak to włoskie ministerstwo propagandy przedstawia, lecz, że jest to środek perswazji, który służyć ma rychłemu zaprzestaniu wojny, szkodliwej zarówno dla Włoch jak dla całej Europy.

Ostatnia decyzja o wstrzymaniu ostrych zarządzeń przeciw Włochom przypada w chwili, gdy także na froncie działań wojennych pojawiają się pewne iskierki nadziei na zaprzestanie akcji zbrojnej.

Wielce znamienne było odwołanie generała de Bono z głównego dowództwa. Było to wskazówką, że w łonie armji włoskiej istnieją fermenty i że Rzym nie jest całkowicie zadowolony z dotychczasowych rezultatów kampanji. Wróg od dwóch miesięcy cofa się prawie bez walki, a tymczasem piętrzą się przed armją włoską wszelakiego rodzaju trudności aprowizacyjne i komunikacyjne, mogące z czasem zdemoralizować armję. Tak że dla podtrzymania nastrojów w wrażliwem z natury społeczeństwie włoskiem potrzeba błyskotliwych sukcesów wojennych. Spostrzeżono więc w Rzymie, że musi się stać coś, coby dodało armji nowego ducha i przywróciło narodowi nadzieje. Tym czynnikiem psychologicznym ma być nazwisko głównodowodzącego. Marszałek Badoglio już przybył na pole walk.

Że kampanja afrykańska przysparza Rzymowi coraz więcej kłopotów, wiadomo już od paru tygodni. Czas pracuje na korzyść Abisynji. Stąd pojawiają się zagranicą wróżby, że może uda się teraz Włochy prędzej skłonić do pokoju, niż to było dwa miesiące temu, gdy w Rzymie wszystko widziano różowo.

Pod tym względem wymowną wiadomość podaje dyplomatyczny współpracownik „Morning Post", pochodzącą jakoby z kół włoskiego dowództwa, a dotyczącą ewentualnych warunków pokoju strony włoskiej. Dziennik angielski twierdzi, że Włochy skłonne byłyby powstrzymać dalszy marsz w prowincji Tigre, ponieważ rozróżniają one pod względem politycznych między aneksją terytorjów amharskich Abisyjni (t. j. poddanych negusowi), a nie amharskich (odśrodkowych). Włochy chcą jedynie uzyskać połączenie między Erytreą i włoskiem Somali przez zdobycie Danakilu i Ogadenu, ewentualnie z miastem Harar. Wreszcie — co najbardziej w tej wiadomości uderza — prowincjami temi zarządzaliby Włosi z ramienia Ligi Narodów (t. j. mandat), przyczem jeszcze domagałyby się Włochy rozbrojenia Abisynji.

Jeśli powyższemu doniesieniu wierzyć, uległy pierwotne plany zdobywcze Mussoliniego poważnej redukcji. Godna uwagi była też kilka dni temu wiadomość z Rzymu, że rząd włoski ogłasza formalną aneksję 100.000 km. kw. Ogadenu, innemi słowy zainteresował się nagle obszarem, który nazwany był niedawno przez Mussoliniego „kamienną pustynią", gdy jeden z angielskich projektów kompromisowych skłonny był ofiarować Ogaden Włochom. A zatem i na tym odcinku zmniejszyłyby się jakgdyby wymagania Włoch.

Gdy się tak mnożą wskazówki, że ze strony włoskiej rozpatrywana jest na serjo kwestja likwidacji wojny w Afryce, nadchodzą z frontu coraz częściej wiadomości o sukcesach Abisyńczyków. Na wszystkich frontach potwierdza się wrażenie, że zapał Abisyńczyków dopiero teraz dojrzewa do czynów.

Jeśli do tej pory główną przeszkodę dla wszczęcia rokowań pokojowych stanowiły Włochy, to z biegiem czasu odwrócą się może role i abisyński „lew Jedy", rozpalony do walki niełatwo da się poskromić.



„DAJCIE OJCZYŹNIE ZŁOTO".

Prawie we wszystkich miastach włoskich urządzono zbiórkę złota, które ma być oddane do dyspozycji rządu na cele wyprawy abisyńskiej. Na zdjęciu widzimy obrazek przed miejscem zbiórki w Medjolanie. Na ścianie widnieje napis: „Dajcie złoto dla ojczyzny".

Obniżka cen kartelowych

przed 1 grudnia

Agencja P. A. T. donosi z Warszawy:

W związku z ukazaniem się dekretu, znoszącego dotychczasowe przepisy kartelowe i stwarzającego nowe normy prawne w tym zakresie, akcja rządu, zmierzająca do wydatnego obniżenia cen produktów skartelizowanych, **zakończona będzie, jak się dowiadujemy, przed 1 grudnia r.b.** Dekret ten bowiem stwarza bardzo silny atut dla rządu w prowadzonych negocjacjach.

Pośpiech, z jakim prowadzona jest akcja w kierunku obniżki cen kartelowych, ma na celu **udostępnienie realnej wartości płac**, które urzędnicy państwowi i pracownicy umysłowi otrzymują od 1 grudnia w skali zmniejszonej.

Będzie to realizacja zapowiedzi, wyrażonej w ostatniem przemówieniu p. premjera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego.

Ulgi w spłacie kredytów

BUDOWLANYCH

Został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach w spłacie kredytów budowlanych udzielonych na podstawie rozporządzenia o rozbudowie miast. Ulgi te dotyczą pożyczek udzielonych na budowle w okresie od 1 stycznia 1927 roku do 31 grudnia 1931 roku, przyczem miarodajną jest data wypłaty pożyczki budowlanej. Pożyczki te na przeciąg lat pięciu, począwszy od dnia 31 grudnia br. korzystać będą z bonifikaty w wysokości 1 proc. odsetek należnych za pozostały kapitał dłużny. Bonifikata ta stosowana będzie niezależnie od tego, czy pożyczka była w całości czy częściowo skonwertowana na pożyczkę inwestycyjną. Do pożyczek budowlanych, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w czasie od 30 stycznia 1928 roku do 31 grudnia 1930 roku zastosowana będzie na przeciąg lat pięciu również bonifikata połowy pobieranego przez Bank dodatku administracyjnego. Dla dłużników pożyczek długoterminowych udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego dekret ustanawia prawo spłaty kapitałowych części rat w terminie trzymiesięcznym, licząc do dnia płatności raty. Jednocześnie dekret upoważnia ministra skarbu do odraczania i rozkładania na raty względnie umarzania całości lub części zaległych odsetek zwłoki, rat amortyzacyjnych i kapitału dłużnego należnego od gmin, współdzielni mieszkaniowych, współdzielni mieszkaniowo budowlanych i różnych instytucyj społeczno - humanitarnych z tytułu pożyczek budowlanych udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Umarzania tego będzie dokonywał minister skarbu na rachunek Państwowego Funduszu Budowlanego.

Urzędnik poselstwa

SPRAWCĄ WŁAMANIA

Z Pragi czeskiej donoszą, iż potwierdziło się przypuszczenie, że włamania do skarbca poselstwa sowieckiego w Pradze dokonał jeden z urzędników poselstwa, Kessinow, Tatar z pochodzenia, którego zdołano w czwartek w południe ująć.

Podczas rewizji w mieszkaniu Kassinowa znaleziono różne części bezładnie porozrzucanej garderoby damskiej. Przytrzymany szofer zeznał, że odwoził w nocy Kassinowa z pewną kobietą do Bösig, dokąd niezwłocznie udało się dwóch detektywów. Rzeczywiście znaleziono tam Kassinowa w pewnej restauracji zupełnie pijanego, zaś towarzysząca mu kobieta znikła.

Zapewniają, że udało się odebrać Kassinowi zarówno skradzione pieniądze, jak i dokumenty.

Polityka żydowska Trzeciej Rzeszy

Niejednolitość norm, czy logika?

W jednym i tym samym numerze dziennika niemieckiego, nawet w tej samej rubryce, czytać można tego rodzaju wiadomości z dziedziny spraw żydowskich.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia rząd niemiecki będzie wypłacał rodzinom o dużej liczbie dzieci zapomogi świąteczne. Ogółem będzie obdarzonych około 50.000 rodzin, przyczem na każdą przypadnie zapomoga w kwocie 400 marek, a więc suma nie do pogardzenia. Dodatkowo wszakże wyjaśnia ministerstwo skarbu Rzeszy, że wyłączone z tego przywileju będą rodziny żydowskie, czyli że każdy wnioskodawca zobowiązany jest przedstawić świadectwo aryjskości.

A teraz inna wiadomość: minister propagandy wydał zarządzenie, odbierające żydom prawo do używania pseudonimów przy produkcjach artystycznych, czyli że każdy produkujący się muzyk, aktor, plastyk, pochodzenia niearyjskiego, musi odtąd podpisywać się pełnem imieniem i nazwiskiem.

Wreszcie jeszcze jedna notatka w tej samej rubryce „z Rzeszy": W miejscowości Neustadt w Niemczech środkowych dwóch osobników wyładowywało swe uczucia antyżydowskie przez rzucanie kamieni do miejscowej synagogi, wyrządzając drobne szkody. Policja aresztowała obu, a sąd pokoju skazał każdego na 2 miesiące więzienia. Prokurator wniósł o rewizję wyroku, uważając karę za zbyt łagodną. Sąd II instancji przychylił się do wniosku prokuratora i podwyższył karę do 3 miesięcy więzienia.

Gdy się przerzuca pisma niemieckie i natrafia na fakty z życia żydowskiego, uderza na pierwszy rzut nierównomierność oceny zjawisk żydowskich w dzisiejszej Trzeciej Rzeszy, robiąca wrażenie dużej jakgdyby płynności zagadnienia tego do tej pory. Przy bliższem wszakże wejrzeniu tak nie jest. Przytoczone wyżej przykłady służą za dowód.

W pierwszym wypadku nie przyzna je państwo przywilejów dla rodzin niearyjskich, wychodząc z założenia, że zapomoga jest wyrazem polityki ludnościowej Trzeciej Rzeszy, która — jak wiadomo — zupełnie nie życzy sobie żydowskich rodzin z dużą liczbą dzieci.

Drugi przykład świadczy również o zwalczaniu żydostwa przez Rzeszę na rodowo-socjalistyczną, dotyczy jednak innego frontu tej walki. Przez zabronienie żydom używania pseudonimów pragnie się zapobiec, aby artyści żydowscy ukrywali się pod cudzemi nazwiskami, wywierając nadal wpływ na kulturę narodową. Jest to zatem dziedzina oczyszczenia życia duchowego Niemiec z wpływów semickich.

W trzecim wypadku same państwo ściga wybryki przeciw instytucjom żydowskim, wychodząc z założenia, że poczynania na własną rękę czynników nieodpowiedzialnych więcej szkodzą, aniżeli polityce antyżydowskiej pomagają.

Tak więc pozorna niejednolitość norm w polityce żydowskiej Trzeciej Rzeszy jest w gruncie rzeczy podyktowana logiką. Trzeba tylko każdy fakt wcielić do właściwej komórki.

Ruchoma wystawa sztuki

w salach ratusza sosnowieckiego

W ub. czwartek wieczorem w ratuszu sosnowieckim odbyła się uroczystość otwarcia ruchomej wystawy sztuki, będącej pod protektoratem Ministerstwa WR i OP. Wobec licznie zebranej publiczności otwarcia wystawy dokonał prezydent miasta p. Kaczkowski, wygłaszając przemówienie na temat znaczenia sztuki w życiu społecznem.

Za udział w uroczystości podziękował zebranym dyrektor wystawy p. Chmielarski, który następnie w sposób bardzo interesujący zapoznał obecnych z rozmaitemi prądami w malarstwie współczesnem, reprezentowanemi na wystawie.

Na pierwszy plan wśród różnych działów wystawy wysuwają się obrazy Stowarzyszenia „Szkoła Warszawska“. Stowarzyszenie to powstało w 1930 r. i składa się z absolwentów Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. „Szkoła Warszawska“ pozostawia swym członkom całkowitą swobodę w wyborze dróg, któremi dochodzą do wypowiedzenia się w malarstwie. Stąd duża różnorodność w twórczości członków Stowarzyszenia, zarówno w technice, jak i w założeniach artystycznych. Łączy ich jedynie wspólne dążenie do maksymalnego wysiłku w ujęciu oraz sposobie wykonania pracy.

Wśród obrazów członków „Szkoły Warszawskiej“ zwraca uwagę Areta „Żółty dom“ i „Parowozy“. Bartoszewicza „Czerwony szal“, portret p. H. J. Kocha oraz T. Roszkowskiej „Karuzele“ i „Szabas“ w Wiśniowcu“.

W grupie niestowarzyszonych znaleźli się świetni „Bokserzy“ Umińskiej i „Paryż“ Jędrzejewskiego.

Inny dział wystawy stanowią dzieła malarzy „Loży Wolnomalarskiej“. „Loża“ grupuje ludzi niezwiązanych żadnym specjalnie kierunkiem, wymagając od członków jedynie szczerego wypowiadania się malarskiego.

Tu mamy interesujące prace Kudły („Ceremonjał“), Manteuffla („Łazienki“), Szymańskiego („Dziewczyna“).

W grupie prac „Komitetu Paryskiego“, którego członkami są byli uczniowie Akademji Krakowskiej, znajdują się obrazy Czapskiego, Cybisa, Szczepańskiego i Waliszewskiego.

To, co reprezentuje „Komitet Paryski“ nie jest nowinkarstwem artystycznem, ale rozwijaniem na drodze indywidualnej ogólnie obowiązujących każdą prawdziwą sztukę zasad. Członkowie grupy dążą do wykorzystania wspólnie zdobytej świadomości malarskiej dla budowy indywidualnej wizji artystycznej.

Szczególnem zainteresowaniem zwiedzających cieszy się wystawa grafiki Stowarzyszenia „Ryt“. Tu mamy znakomite prace Krasnodębskiej - Gardowskiej, Bartłomiejczyka, Cieślewskiego, Wąsowicza, Konarskiej, Kulisiewicza, Sopočki i Srzednickiego.

Wśród dzieł, wystawionych poza grupą „Ryt“ doskonała jest rzeźba w drzewie akacjowem „W dębach“ Gorelówny i głowa Amundsena w bronzie z Kraskowskich-Nitschowej.

Wreszcie wystąpił ze swemi eksponatami słynny „Ład“. Jest to Stowarzyszenie artystów plastyków, pracujących w dziale sztuki dekoracyjnej. Posiada ono własne pracownie tkackie, kilimowe, dywanowe, farbiarską oraz stolarnie. Eksponaty „Ładu“ warte są zobaczenia jako dzieła pomysłowości i dobrego smaku.

Ruchoma wystawa sztuki w ratuszu jest niebylejakiem wydarzeniem w życiu kulturalnem Zagłębia.

Normalne ferje

w okresie świąt Bożego Narodzenia

Doświadczenia dwu ubiegłych lat wykazały, że trzytygodniowe ferje świąteczne nie były praktyczne.

Pierwotnem ich założeniem było danie możności dłuższego wypoczynku młodzieży w połowie roku szkolnego i wykorzystanie sezonu zimowego dla sportów.

Okazało się jednak, że tylko nieznaczna część uczniów wyjeżdża z miast i spędza wakacje zimowe w górach. Dla większości staje się to niemożliwe spowodu zbyt wysokich kosztów. Młodzież najbiedniejsza, w szkołach powszechnych, nie tylko nie wypoczywa przez ten czas, ale często znajduje się w warunkach znacznie gorszych, niż w czasie nauki, spędzając czas w izbach przeludnionych, nieogrzanych. Nadto nie otrzymuje drugiego śniadania.

Te względy przeważyły w przywróceniu dawnych, krótkich wakacyj świątecznych.

W tym roku rozpoczynają się one w dniu 23 grudnia i trwać będą do 8 stycznia. Dnia 9 stycznia rozpoczynają się lekcje.

Mimo skróconego okresu świątecznego poszczególne zespoły rodzicielskie i nauczycielskie opracowują program zajęć sportowych w czasie świąt.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

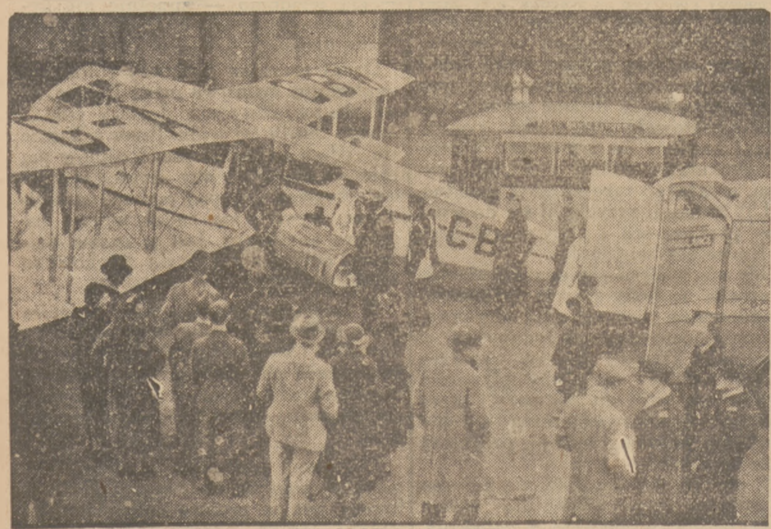
30 Sobota	Dziś Andrzeja Jutro Eligjusza Wschód słońca 7 m. 20. Zachód „ 15 m. 44.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Karjera“.
PALACE: „Miłostki“.
EDEN: „Ludzie w tunelu“.
MOMUS: „Piotruś“.

—xx—

× ZEBRANIE. W dniu 1 grudnia 1935 r. o godzinie 10.30 w lokalu prywatnego gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie rodzicielskiego Koła szkolnego.



SAMOLOT SANITARNY

Sanitarny samolot na lotnisku londyńskiem w Croydon w ciągu 15 minut gotowy jest do startu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 30 listopada o godz. 4.30 popołudniu nieodwołalnie poraz ostatni, przebojowa komedja muzyczna p.t. „MUZYKA NA ULICY“. Bilety po cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50. Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja G. B. Shawa p.t. „NIGDY NIC NIE WIADOMO“. Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro, dnia 1 grudnia b.r. o godz. 4.30 świetna komedja Michała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja G. B. Shawa p. t. „NIGDY NIC NIE WIADOMO“.

—xx—

× ANDRZEJKI. Komenda hufca harcerzy w Sosnowcu urządza w sobotę dnia 30 bm. w salach polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiawicza 17-a Andrzejki z tańcami. Do tańca przygrywać będzie zespół kozaków dońskich. W czasie przerwy występy chóru revelersów i solistów. Bilety wstępu: dla pań 1 zł., dla panów 1.50 zł. Początek o godz. 20-ej.

× ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ im. ks. kan. F. Raczyńskiego, Tow. szkół średnich w Sosnowcu, zawiadamia, że walne zebranie tegoż koła odbędzie się w niedzielę, t.j. dn. 1 grudnia o godz. 16 w gmachu szkolnym (Kaliska 23).

× ZWIĄZEK POD. REZERWY W BĘDZINIE zaprasza swych członków, ich rodziny oraz sympatyków na tradycyjne „Andrzejki“, które odbędą się 30 bm., t.j. w sobotę, w lokalu własnym o godz. 20. Zaproszenia otrzymać można u p. Prażaka, Piłsudskiego 10.

× KOŁO B. WYCH. GIMN. IM. E. PLATER uprzejmie przypomina, iż w podziemiach Savoy'u w dn. 30 listopada b.r. od godz. 18 urządza przemiłą zabawę p. n. „Tańcujące Andrzejki“. Wszyscy, którzy z różnych przyczyn jeszcze nie otrzymali zaproszenia proszeni są o zgłaszanie się do p. Minkowskiej, ul. Sienkiewicza 8, w godz. od 17—18.

Z UŚMIECHEM.

Błoto

Czarne i lepkie, błyszczące na deszczu.
Rozpryskujące się z pod końskich kopyt.
Jest w tem ulicy wymową złowieszczą,
Zalewa prawdy przechodzącej tropy
I łącząc żywot swój z ponurą słotą
Nie prędko w słońcu zechce wyschnąć błoto

Na wyboistej jezdni człowiek pada.
Kiedy się niebo nieszczęściem zachmurzy.
Potknąć się łatwo, bo na drogach zdrada.
Rychło się w błocie przechodzień zanurzy
A potem niema na to żadnej rady
I zawsze jakieś pozostaną ślady.

O tem by trzeba mówić z magistratem,
Bo on na pulsie ulic rękę trzyma.
Niech wie, jak wiosną tu jest, a jak latem.
Jaka jest jesień, a jaka znów zima.
Gdy ciepło — kurz jest, dziś się błoto sroży:
I tak niedobrze i tak jeszcze gorzej.

Ko—Stek.

Odznaczenia górników

W DNIU ŚW. BARBARY

Dorocznym zwyczajem, w dniu święta górniczego św. Barbary, odbędzie się w szkole górniczej w Dąbrowie wręczenie kilkudziesięciu górnikom kopalń Zagłębia specjalnych odznaczeń, w postaci żetonów i dyplomów, nadanych przez Ministerstwo przemysłu i handlu za długoletnią owocną pracę w przemyśle górniczym.

Wręczenia odznaczeń dokona przedstawiciel władz górniczych.

—xx—

Dwie konferencje

W INSPEKTORACIE PRACY

Na wczoraj zostały wyznaczone w Inspektoracie pracy w Sosnowcu dwie konferencje: w sprawie kopalni „Jakób“ i „Dorota“. Obie konferencje zostały odroczone.

W sprawie zatrudnienia robotników kopalni „Jakób“ która, jak wiadomo ma być wkrótce uruchomiona, nie prowadzono żadnych rozmów wobec nieobecności dyrektora Warszawskiego Tow. p. Wojewódzkiego. Konferencja w tej sprawie odbędzie się po powrocie dyr. Wojewódzkiego z Warszawy.

Sprawa ustalenia cennika płac na kopalni „Dorota“ będzie omówiona na następnej konferencji, po zapoznaniu się przez inspektorat pracy z warunkami płacy i pracy na kopalni. W sprawach tych wyjedzie na kopalnię zastępca inspektora pracy p. Rychłowski.

× PORANEK. Staraniem opieki szkolnej i kierownictwa szkoły powszechnej nr. 9 im. Tadeusza Kościuszki w Sosnowcu odbędzie się w dniu 1 grudnia b., t. j. w niedzielę o godz. 11 przed południem, w sali kina „Palace“ w Sosnowcu, poranek Na program złożą się występy: orkiestry symfonicznej 70 drużyny harcerskiej męskiej przy tejże szkole. wiersz „Zima“ — wygłosi uczenica kl. IV. Krakowiaka — odtańczą uczenice kl. VII oraz film „Skończona pieśń“. Cena biletów minimalna, bo dla wszystkich po 20 groszy. Czysty dochód przeznaczony jest na dożywianie najbiedniejszej dziatwy powyższej szkoły.

× PREZYDJUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRN.-TECHN. Polsk. Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę, t.j. dnia 1 grudnia b.r. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydjum sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

Pożegnanie działacza
SPOŁECZNEGO W ŁAZACH

Z dniem 1 grudnia rb. przechodzi na emeryturę i opuszcza Zagłębie zawiadowca odcinka kolejowego Ząbkowice — Grodziec znany działacz społeczny na terenie Zagłębia p. Czesław Nowacki.

P. Nowacki przez 30 lat swej pracy społecznej przyczynił się w wielkim stopniu do rozwoju życia społecznego w Łagiszy, był pierwszym, który brał czynny udział w rozbrajaniu okupantów na terenie Łagiszy, był jednym z założycieli Związku Strzeleckiego w Łagiszy, jako prezes Komitetu Budowy Kościoła i plebanji, przyczynił się w wielkim stopniu do zorganizowania tut. parafji, był prezesem Dozoru Szkolnego w Łagiszy.

To też społeczeństwo Łagiskie doceniając pracę p. Nowackiego Cz. dla dobra życia kulturalno - oświatowego w Łagiszy urządza w dniu 1 grudnia rb. uroczyste pożegnanie tak zasłużonego i cenionego działacza.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 11 rano, następnie zaś odbędzie się pożegnalny w remizie strażackiej.

Przejazd luxtorpedą
DO KRAKOWA POTANIAŁ

Dyrekcja O. K. P. w Krakowie zawiadamia, że w czasie od dnia 1 do 31 grudnia br. opłaty za przejazd osób pociągami motorowemi ekspresowemi na odcinku Kraków — Katowice i nazdwrót zostały obniżone w ten sposób, że należność za przejazd temi pociągami będzie pobierana w wysokości biletu kl. III na pociąg osobowy łącznie z kuponem.

Obowiązujące dotychczas opłaty za kupon na miejsce numerowane do omawianych pociągów w wysokości 1 zł. za każde rozpoczęte 50 km., został obniżone o 50 procent.

—xx—

× PRZEDSTAWIENIE W ZAGÓRZU. Staraniem Koła O. Z. P. R. w Zagórzu będzie jutro odegrana sztuka w 4 aktach pt. „Niewolnice z Papidówki" M. Bałuckiego. Udział biorą znane siły amatorek i amatorów z Zagórza panie: Słotówna K., Wraczowa St., Augustynikowa J., Słotówna W., Hattówna I., Mołotówna G. i Pawełczykówna. Panowie: Wacław Łój, Wojtasik, Bargieł J., Buczek St., Pilawski, Gocyła G. i Augustynik M. na czele z p. Łojem ulubieńcem publiczności.

× KOMITET FUNDUSZU PRACY. W środę, dn. 4 grudnia rb. o godz. 19. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie, odbędzie się organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu Funduszu Pracy. Porządek obrad: zagajenie, uchwalenie regulaminu komitetu, wybór wydziału wykonawczego, wybór komisji rewizyjnej oraz sekcyj, sprawy bieżące i wolne wnioski.

× ORZECZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ. Ciągnący się od dłuższego czasu zatarg między dozorcami domowymi Będzina a właścicielami nieruchomości został ostatecznie zlikwidowany. Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która wydała swe orzeczenie. Tekst orzeczenia zostanie opublikowany w przyszłym tygodniu. Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, regulujące umowę o warunkach pracy i płacy dozorców domowych Będzina różni się nieznacznie od tekstu umowy z 1933 roku.

Praca dla bezrobotnych
tylko za pośrednictwem Funduszu Pracy

W dniu 27 listopada rb. w Towarzystwie przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zapośredniczania bezrobotnych do pracy w przemyśle, z udziałem kierownika ekspozytury Funduszu Pracy **p. T. Majera** i zast. **p. A. Chrabąszczewicza.** Konferencji przewodniczył **p. dyr. Stankiewicz.**

Miejscowy przemysł reprezentowali: prezes dr. A. Likiernik, dyr. J. Hackenberg, dyr. A. Kromer, dyr. L. Pietka, dyr. Zieleniewski, dyr. Wengris.

Przedstawiciele miejscowej ekspozytury Funduszu Pracy w wyniku swych badań ustalili, **że do pracy przyjmowane są osoby niebędące w ewidencji Biura Pośrednictwa Pracy** i celem zabezpieczenia się przed napływem do ośrodków przemysłowych elementu wiejskiego, który już posiada jakieś środki egzystencji, apelowali do przedstawicieli przemysłu o **przyjmowanie do pracy jedynie za pośrednictwem ekspozytury Funduszu Pracy,** względnie jej instytucyj zastępczych.

Po ożywionej i szczegółowej dyskusji, w której przedstawiciele przemysłu dali pełny wyraz **życzliwego ustosunkowania się do poruszanych spraw ustalono, że Rada Towarzystwa przemysłowców wyda okólnik do zrzeszonych swych członków o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc pracy do ekspozytury wojew. Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu,** przyczem zapotrzebowania te będą bezimienne.

75.604 ubezpieczonych
w ubezpieczalni sosnowieckiej

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Ubezpieczeń społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) **wynosiła w sierpniu rb. 1.828.752 osób,** zgłoszonych przez 394.852 zakłady pracy. Ubezpieczeniu chorobowemu dlegało 1.771.359 osób, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.816.305 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.487.962 osób, oraz ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych 252.160 ubezpieczonych.

Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach społecznych przedstawiała się następująco: Warszawa 319.365 ubezpieczonych, Łódź 171.208, Kraków 86.006, Lwów 73.691, **Sosnowiec 75.604,** Poznań 63.826, Wilno 43.811, Częstochowa 39.188, Bydgoszcz 35.746, Biała 35.296, Radom 32.785, Lublin 31.261, Gdynia 27.570, oraz Drohobycz 24.529 ubezpieczonych.

Z pod znaku św. Florjana
Z powiatowego Związku straży pożarnych w Będzinie

Dnia 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu **sędziego Hermana** posiedzenie zarządu oddziału powiatowego Związku straży pożarnych w Będzinie.

Na posiedzeniu załatwiono sporo spraw, dotyczących naszego strażactwa. A więc: Rozpatrzono sprawozdanie z działalności i kasowe za okres 1934-35. Omówiono sprawy związane z posiedzeniem Rady powiatowej oddziału. Rozpatrzono **podania o rejestrację i przyjęcie straży pożarnych do Związku.** Zatwierdzono zarządy Stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych, które zostały wybrane na podstawie nowego statutu wzorowego. Zatwierdzono **wybory naczelników rejonowych** i ich zastępców, oraz zatwierdzono wybory kandydatów na naczelników straży. Zatwierdzono mianowania straży na zastępców naczelników i dowódców plutonów oraz komendantki służby samarytańsko - pożarniczej. Rozpatrzono sprawozdanie kasowe od 1.4 do 25.11 1935 r. Rozpatrzono plan ubezpieczenia straży pożarnych o zasiłek PZUW., wreszcie załatwionoważniejszą korespondencję, oraz wnioski o odznaczenia.

Powyższe sprawy referował st. instr. Nikodem Kałkowski.

Przykry zatarg
w będzińskiej Radzie miejskiej

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, na którem powzięto powtórne uchwały **w sprawie zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym krótkoterminowej pożyczki w kwocie 30 tys. zł.** oraz skonwertowania krótkoterminowej pożyczki w kwocie 15 tys. zł. zaciągniętej w tymże banku.

Po załatwieniu tych spraw, p. prezydent Izydorczyk udzielił odpowiedzi i wyjaśnień **na interpelacje i zapytania** zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu Rady, poczem skolei zaczęto zgłaszać nowe wnioski i zapytania.

Tym razem z wnioskami wystąpił klub BB, który oblecnie nosi nazwę **klubu pracy gospodarczej.**

Posiedzenie zakończyło się **incydentem słownym,** powstałym pomiędzy przewodniczącym a jednym z radnych klubu PPS.

Przykre tego rodzaju zatargi nie należą, niestety, na posiedzeniach Rady miejskiej w Będzinie do rzadkości, co oczywista **nie przyczynia się do podniesienia powagi instytucji samorządowej** i dlatego też byłoby rzeczą pożyteczną usunięcie **niepożądanego zjawiska.**

Lekkomyślność policjantów
I ICH PRACA ZAWODOWA

Główny Komendant P. P. gen. Kordjan Zamorski, wydał znamienny okólnik do oficerów i funkcjonarjuszy P. P. w sprawie oszczędnego trybu życia. W okólniku tym zwrócona została uwaga, że w wielu wypadkach policjanci lekkomyślnie popadają w długi, wskutek życia nad stan. Zaciągają oni uciążliwe zobowiązania, nabywając na raty przedmioty luksusowe, wydając przyjęcia itd.

Postępowanie takie jest niedopuszczalne. Popadanie w długi wskutek życia nad stan ujemnie odbija się na pracy zawodowej, staje się przyczyną zaniedbań służbowych i może spowodować konsekwencje utraty zajmowanych stanowisk.

—xx—

× OBNIŻKA KOMORNEGO. Właściciele domów obowiązani dekretem Prezydenta R. P. z 14 bm. do obniżenia komornego z dniem 1 grudnia br., rozesłali już do swych lokatorów zawiadomienia o wprowadzeniu tej obniżki w życie. Jak wiadomo, dekret o obniżeniu komornego stosuje się do mieszkań i lokali, objętych ustawą o ochronie lokatorów oraz mieszczących się w budynkach należących do skarbu państwa i banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego. Czynsze pobierane za mieszkania 3-izbowe i mniejsze obniżone zostały o 15 proc., zaś mieszkania większe o 10 proc.

W TEATRZE.

W krzesłach siedzi pewien starszy pan i z uwagą przygląda się widowisku. Za nim usiadła jakaś młoda para i nie przestaje rozmawiać.

— Panie, przecież ja nic słyszę! — mówi z oburzeniem starszy pan.

— A co pana, do pioruna obchodzi, o czem ja mówię z moją narzeczoną.

RYBY.

Hieronim Rozenberg jest zamiłowanym rybakiem. Pewnego dnia usiadł nad rzeką, zarzucił wędkę z przynętą i czekał.

Czeka godzinę — nic, mija już druga — to samo. Po trzech godzina spotyka go przyjaciel.

— Słuchaj Rozenberg! Jakie ryby tu są?

— Jakie mają być. Są zadowolone.

PRZYJACIÓŁKI.

Rzecz dzieje się na próbie przedstawienia amatorskiego w Makowie. Z akcji wypada, że pani Słodkowska całuje pana Kwaśniewskiego, który w sztuce gra rolę jej kochanka — i akurat w tym samym momencie wchodzi na próbę pani Kwaśniewska.

— Ach, kochana pani — wykrzykuje pani Słodkowska — mam nadzieję, że kochana pani niema nic przeciwko temu, że ja całuję jej męża?

— Ależ nic zupełnie, kochana pani — jeżeli to tylko jemu nie sprawia przykrości.

Przerwa w procesie
o nadużycia spirytusowe

Proces w będzińskiej aferze spirytusowej toczy się dalej. Wczoraj sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków, których **zeznania nie zasługują na szczególną uwagę,** gdyż to, co mówili, niejednokrotnie poruszane już było przez świadków.

Po zeznaniach kilku komisarzy skarbowych, prowadzących dochodzenie, **sąd rozprawę przerwał do poniedziałku,** w którym to dniu przesłucha kilku jeszcze dodatkowo wezwanych świadków, oraz głównego świadka oskarżenia **inspektora Szostaka.** Zeznanie tego świadka potrwa przypuszczalnie około dwóch dni i wniesie niewątpliwie do sprawy dużo nieznanych i ciekawych szczegółów, **dotyczących stosunków, panujących w rafinerji będzińskiej i metod, jakiemi się kierowali oskarżeni Federowie.**

Po wyczerpaniu listy **świadków,** sąd skolei przystąpi do przesłuchania biegłych, których orzeczenie, **ze względu na olbrzymi materjał dowodowy,** potrwa kilka dni. Będzie to niewątpliwie najciekawszy fragment w procesie, który wyjaśni czy **w rafinerji będzińskiej działy się nadużycia,** czy też nie.

Zakończenia procesu należy się spodziewać w przyszłym tygodniu.

PROGRAM RADJOWY

ZAPOMNIANI KOMPOZYTORZY.

Zespół kameralny Niny Mańskiej wykona dnia 1.12 o godz. 16.15 szereg utworów kompozytorów przeważnie już zapomnianych. Między innemi figurują tu nazwiska: bardzo ważnego niegdyś kompozytora i wiele grywanego — Niemca, L. Spohra; pierwszego twórcy nokturnów, pierwowzoru nokturnów chopinowskich — Fielda, wreszcie Kuhlaua, którego znają już teraz tylko uczący się gry na fortepianie. Audycja ta transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie.

WESOŁA LWOWSKA FALA.

W pokoju kierownika „Wesołej Fali" przewrócił się kosz na papiery. Z jego wnętrza wysypał się na podłogę stos druków, blankietów, okazowych numerów czasopism, podartych listów, anonimów i odrzuconych tekstów. Z tych wydobytych świstków powstała rewja, którą usłyszą radjosłuchacze w niedzielę dnia 1.12 o godz. 21. Rewja nosi tytuł „Kosz ma głos". Tekst pióra Wiktora Budzyńskiego.

POZNAŃ W AUDYCJI CAŁA POLSKA ŚPIEWA

W ramach audycji radjowej p.t. „Cała Polska śpiewa" radjosłuchacze zapoznać się mogą z kulturą śpiewaczą naszego kraju i to zarówno pod względem wysokości technicznego wyrobienia zespołów śpiewaczych jak i pod względem oryginalnego repertuaru pieśniarskiego. W Poznaniu poza czołowemi chórami jak np. „Echo", czy „Arion" istnieją także zespoły amatorskie, szczególnie szkolne. Wśród tych szkolnych zespołów śpiewaczych, jedno z pierwszych miejsc zajmuje chór szkolny im. Adama Mickiewicza. Koncert tego chóru na fali ogólnopolskiej nadaje Poznań w niedzielę dnia 1.12 o godz. 16.45. W programie między innemi utwory Nowowiejskiego: „Szumi fala na Bałtyku", „Warszawianka" i „Mazurek z obozu jeziorańskiego"

SOBOTA 30 LISTOPADA 1935 R.

6.30 Pieśń poranna, pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert orkiestry Alberta Katza. 13.00 Galli Curci i Caruso (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcję języka polskiego poprowadzi Marja Goryńska. 13.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 Koncert Trio Salonowego Haliny Balińskiej. 15.00 Odczytanie noweli Johna Galsworthy'ego „Jeszcze raz". 15.15 „Nasz handel morski". 15.522 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Walce i marsze w wyk. ork. 37 p.p. pod dyr. A. Szałkowskiego. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory na fortepian w wyk. Felicji Biryńskiej. 16.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą" — reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza. 17.15 Nowości z płyt. 17.30 „Nasze miasta i miasteczka": „Miasto świetnych tradycyj — Chełmno" — pogadanka — wygł. Halina Jeske-Choińska. 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Pszczoła króla Salomona" — J. Sorokowicza. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Z ziemi śląskiej" — autorecytacje Janiny Zabierzewskiej. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Lwowskie potpourri" — wesoła audycja muzyczna. 20.35 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Andrzejki w świetlicy". 21.30 „Wesoła Syrena". Audycja Marjana Hemara p.t. „Historja jednej piosenki" — z Mirą Zimińską i Tad. Olszą — wznowienie. 22.00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Józefa Chasyda — skrzypce. 23.05 „Spacer po Europie" — retransmisje z rozgłośni europejskich.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POD KOŁAMI POCIĄGU.** Onegdaj powracała z Zawiercia do Łaz 50-letnia Estera Goldszerwoar ze swą siostrą, zamieszkałą w Łazach, i wskutek własnej nieostrożności dostała się pod manewrujący pociąg towarowy, który obciął jej obie nogi. Pomimo natychmiastowej pomocy, nieszczęsna zmarła wśród strasznych cierpień.

× **OSZUSTWO W KASIE KOLEJOWEJ?** Wielką sensację wywołała w Zawierciu wiadomość o rzekomym oszustwie w kasie biletowej na stacji. Oszustwo miało być dokonane przez jednego z kasjerów kasy biletowej, który zamiast wydać zł. 5 kupującemu bilet, wydał 2 zł. i do tego wycofane z obiegu. W tej sprawie policja prowadzi dochodzenie.

× **„SZALONY POMYSŁ".** Staraniem Towarzystwa uniwersytetu robotniczego w Zawierciu, w niedzielę, w sali Domu ludowego TAZ, o godzinie 6 wieczorem, zostanie wystawiona wesoła sztuka p.t. „Szalony pomysł". Ceny biletów od 25 do 75 gr. Zysk przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

„Mecenas" w opałach

Za prowadzenie bez zezwolenia władz administracyjnych biura windykacyjno-inkasowego Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał fałszywego pana „mecenasa" **Jana Śliwę z Dąbrowy na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3, oraz 50 złotych grzywny.**

Trzy karty

Znany i wielokrotnie karany złodziej, Bolesław Kula z Będzina urządził na placu 3 Maja w Będzinie grę w „trzy karty". „Interes" prosperował świetnie, gdyż sprytny p. Kula nietylko że ogrywał naiwnych, ale w dodatku okradał ich.

Ofiarą oszustwa padł m. in. Paweł **Gazda ze Śląska, któremu podczas gry Kula wyrwał z ręki 50 złotych i zaczął uciekać. Kradzież się jednak nie udała, gdyż Kula został schwytany i osadzony w areszcie. Wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 8 miesięcy więzienia.**



LEKCJA TAŃCA

Uczenice królewskiej akademji tańca w Londynie przygotowują się do tradycyjnego występu na Boże Narodzenie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrost protestów wekslowych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zaprotestowano w październiku r.b. na terenie całej Polski 133.1 tys. sztuk weksli na sumę 19.4 milj. zł. wobec 114.3 tys. sztuk wartości 16.3 milj. zł. we wrześniu r.b. Protesty wekslowe w październiku wzrosły więc znacznie zarówno pod względem ilości zaprotestowanych weksli jakoteż sumy w złotych. W październiku 1934 r. ilość zaprotestowanych weksli była mniejsza, wynosiła bowiem 125.5 tys. sztuk, natomiast suma była wyższa, wyrażała się bowiem cyfrą 23.6 milj. zł.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w październiku r. b. następująco (pierwsza cyfra — liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga — suma weksli zaprotestowanych w miljonach złotych): Warszawa 29.9 — 4.6, województwo Warszawskie 4.3 — 0.6, Łódzkie 26.7 — 3.3, w tem Łódź 20.2 — 2.5, woj. Kieleckie 10.3 — 1.2, Lubelskie 5.6 — 0.7, Białostockie 5.2 — 0.5, Wileńskie 4.8 — 0.5, w tem Wilno 3.9 — 0.4, woj. Nowogródzkie 1.6 — 0.2, Poleskie 2.0 — 0.3, Wołyńskie 4.3 — 0.5, Poznańskie 7.1 — 1.6, w tem Poznań 2.6 — 0.7, woj. Pomorskie 4.8 — 1.0, w tem Gdynia 1.0 — 0.2, woj. Śląskie 5.3 — 1.0, w tem Katowice 2.0 — 0.4, woj. Krakowskie 8.6 — 1.4, Lwowskie 9.1 — 1.6, w tem Lwów 4.7 — 1.0, woj. Stanisławowskie 1.9 — 0.3, Tarnopolskie 1.8 — 0.2.

Kronika gospodarcza.

CENY LEKKO ZWYŻKOWE. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w październiku rb. wynosił 54.5 wobec 54.2 we wrześniu rb. i 54.4 w październiku r.ub. (rok 1928=100). Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w październiku rb. dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza wskaźnik z września rb., druga — z października r. ub): **żywność i używki** — 51.5 (51,3—50,9), nabywane przez spożywców — 58.5 (58.2—57.3). **Artykuły rolne krajowe** — 46.5 (46.3—45.5), sprzedawane przez rolników — 38.1 (37.7—36.1). **Artykuły przemysłowe** — 57.3 (56.8—57.9). surowce 54.4 (53.6—56.1), półfabrykaty 56.3 (56.0—55.2), wyroby gotowe 60.7 (60.4—62.1). **Surowce i półfabrykaty przemysłowe** 53.5 (55.0—55.6), uzależnione od zagranicy 42.4 (41.7—40.6), skartelizowane 83.2 (83.0—87.6), pozostałe 48.1 (47.5—47.0). **Materjały budowlane** 52.3 (51.2—48.5). **Artykuły nabywane przez rolnika** 67.2 (66.7—68.8). Należy podkreślić, że wskaźnik artykułów rolnych, sprzedawanych przez rolników, jest w październiku wyższy, niż w tym samym miesiącu r. ub., równocześnie zaś wskaźnik artykułów nabywanych przez rolnika jest w tym miesiącu niższy, niż w październiku r.ub. Mimo to rozpiętość „nożyc" jest wciąż jeszcze bardzo dużo.

UPROSZCZONE KSIĘGI HANDLOWE. Rzemieślnicy prowadzący już książki handlowe uproszczone, lub pragnący je zaprowadzić, mogą je nabywać w Izbach rzemieślniczych, które są upoważnione do ich zaświadczenia za opłatą 2 złotych. Uproszczone księgi handlowe muszą być zaświadczone przed dniem 1 stycznia 1936 r.

BRAK DROBNEGO BILONU. Związek Izb zakomunikował Ministerstwu skarbu, że izby przemysłowo-handlowe otrzymują dość często skargi ze strony kupiectwa, zwłaszcza prowincjonalnego, na trudności, jakie napotykają kupcy w zdobywaniu koniecznych ilości najdrobniejszego bilonu, t. j. monet 2 i 1-groszowych. Prowincjonalne oddziały Banku Polskiego również nie są w stanie zaradzić brakowi tego bilonu na rynku, co jest tłumaczone tem, że mennica państwowa bilonu tego nie bije, gdyż się to nie opłaca. Należy podkreślić, iż szczególnie w ostatnich czasach zapotrzebowanie najdrobniejszego bilonu wzrosło, a to m. in. wskutek tego, że realizowana przy wielu artykułach obniżka cen daje w detalu różnice groszowe, które jednak dla najuboższej klienteli, stanowiącej większość w sklepach małych miast i na wsi, mają istotne znaczenie. Należy dodać, iż również klientela nieco zamożniejsza, która może dawniej zwracała mniejszą uwagę na groszowe różnice przy zakupach, obecnie jest znacznie skrupulatniejsza. Nieposiadanie przez kupca dostatecznej ilości drobnych wskutek niemożności zdobycia ich, wywołuje w tych warunkach szereg zbędnych nieporozumień. To samo zresztą daje się zaobserwować przy kasach instytucyj publicznych co wskazuje, iż brak najdrobniejszego bilonu jest powszechnem zjawiskiem.

BEZ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO MOŻNA PROWADZIĆ PRZEDSIĘBIORSTWO Ministerstwo skarbu upoważniło Urzędy skarbowe do zezwolenia na prowadzenie w roku 1936 niektórych przedsiębiorstw bez świadectwa przemysłowego. Ulga ta może być przyznana tym przedsiębiorstwom, które prowadzone są wyłącznie przez samego właściciela. Urzędy skarbowe zezwalać mogą na prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego na prośbę samego płatnika lub też z urzędu przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa przez naczelnika Urzędu skarbowego. Organizacje przemysłowe i handlowe wystosowały do swych członków wezwanie, aby bezwzględnie do 31 grudnia r.b. uporządkowali kwestję świadectwa przemysłowego. Niewykupienie świadectwa w terminie lub też nieuzyskanie zwolnienia od jego wykupu spowodować może sporządzenie protokułu karnego, z drugiej zaś strony mogłaby powstać kwestja co do podatku od lokali, od którego warsztaty rzemieślnicze zostały zwolnione z dniem 1 stycznia 1936 r.

KRONIKA OLKUSZA

Bezrobotni w Magistracie

Onegdaj grupa bezrobotnych w liczbie około 120 osób, obległa poczekalnię Magistratu olkuskiego, domagając się od burmistrza, jako przewodniczącego miejsk. komitetu Funduszu Pracy pomocy na zimę w postaci węgla, odzieży i żywności. Burmistrz Majewski przyobiecał delegatom pomoc w miarę możności i zażądał spisu imiennego najbiedniejszych oraz ich dzieci.

Bezrobotni spokojnie opuścili budynek magistracki.

„ORZEŁ" — Zmiana serc.

× **„ANDRZEJKI".** Dzisiaj wieczorem sekcja towarzyska Tow. śpiew. „Hejnał" urządza w salach Resursy obywat. w Olkuszu tradycyjne „Andrzejki" z wieloma niespodziankami. Z uwagi na rolę, jaką Tow. „Hejnał" odgrywa w życiu kulturalnem i społecznem na terenie Olkusza i okolicy, służąc każdej prawie organizacyj pieśnią zawsze bezinteresownie, należy się spodziewać, że tak miłą i tradycyjną imprezę „Hjnału", poprze szeroki ogół społeczeństwa olkuskiego.

„Herbata z olejandra"

OTRUŁA ZAMIAST UZDROWIĆ

W Płocku **zatruła się ziołami Zofja** Adamska.

Adamska od dłuższego czasu cierpiała na przewlekłą chorobę. Często odwiedzały Adamską sąsiadki i każda z nich zabawiała się w „domowego lekarza".

Ostatnio jedna z nich poradziła Adamskiej pić herbatę z olejandra, to napewno „w kilka dni będzie zdrową". Adamska dała się namówić. Chora wypiła odrazu dużą ilość „cudownego lekarstwa".

W kilka minut potem Adamska wiła się w strasznych boleściach. Wezwany lekarz stwierdził silne zatrucie organizmu Adamską przewieziono do szpitala św. Trójcy.

Oto skutki lekkomyślnej kuracji.

——xx——

W studni straciła mowę

Mieszkanka miasta Garwolina (w Lubelskiem), 12-letnia Helena Keteników-na, czerpiąc wodę z otwartej studni, przechyliła się i wpadła do wody. Gdy po jakimś czasie zauważono wypadek i wydobyto ją, nie dawała oznak życia.

Po przeprowadzeniu natychmiastowych zabiegów lekarskich zdołano ją jednak przywrócić do przytomności. Dziewczyna straciła mowę i sprawia wrażenie obłąkanej.

Ciekawe odkrycia w medycynie

Gęsta czupryna cechą „kobiecości". — Łysina skutkiem wstrząsów nerwowych. — Nowy sposób leczenia chorób żołądka i zębów

Ze strony krytyków medycyny słyszy się często argument, niepozbawiony pewnej słuszności:

— Cóż warta jest wasza wiedza, skoro nie potraficie opanować dotąd tak pospolitej i nagminnej choroby, jaką jest wypadanie włosów?

Istotnie przyznać trzeba, że, mimo kolosalnej ilości wszelkich patentowanych środków, które ukazują się z roku na rok i reklamowane są jako „jedyne i niezawodne" lekarstwa na tę chorobę, medycyna do tej pory nie wynalazła właściwego sposobu nietylko odrastania włosów — tak dalece być może nie sięgają niczyje życzenia — ale nawet zapobiegania tworzeniu się łysiny. Wprawdzie w pewnym stopniu udało się wyjaśnić, jakie są przyczyny wypadania włosów Stwierdzono, że przyczyna tkwi w bardziej lub mniej intensywnej działalności gruczołów wewnętrznego wydzielania, ale dotąd nie zdołano zbadać, dlaczego gruczoły te wykazują raz większą, a raz mniejszą działalność, a tem samem — jak spowodować, by działalność ich była normalna

DLACZEGO ŁYSIEJEMY?

Związek pomiędzy owłosieniem na głowie a działalnością gruczołów wewnętrznego wydzielania, przedewszystkiem zaś gruczołów płciowych, jest bezsporny. Jeśli drogą operacji zamieni się kurę na koguta — a takie doświadczenia wykonywane były bardzo często — zaobserwujemy, iż kurze tej wyrasta grzebień na głowie i zaczyna ona piać. Analogiczne operacje wykonywano także na ludziach. Mężczyźni, którym usunięto organy płciowe, uzyskiwali bardzo bujny zarost na głowie i zaczynali mówić dyszkantem.

Stąd wynika pozorny paradoks, iż mężczyźni, którzy posiadają bujne owłosienie na głowie, posiadają wiele cech kobiecych i naodwrót — mężczyźni łysi, posiadają wiele cech, dodających im miano 100-procentowych przedstawicieli swej płci.

Nauka doszła do wniosku, iż wypadanie włosów jest także skutkiem wstrząsów nerwowych. Każde podniecenie nerwowe, troski, zmartwienia i kłopoty, powodują intensywniejszą działalność gruczołów wewnętrznego wydzielania i w rezultacie prowadzą do zaniku owłosienia na głowie. Statystyki kliniczne ustanowiły, że wypadanie włosów w tych wypadkach rozpoczyna się nie odrazu, lecz po upływie 80—100 dni od wstrząsu nerwowego. Dlaczego — na pytanie również niema narazie odpowiedzi.

Być może nauka dojdzie zczasem do ściślejszych rezultatów, pozwalających bezbłędnie ustanowić przyczyny wypadania włosów. Być może znajdzie wówczas środek, który pozwoli zapobiec łysieniu i nawet spowoduje regenerację obumarłych cebulek włosowych i odrastanie włosów na łysinie. Narazie trzeba przyznać, że wiedza oficjalna takiego środka nie zna i wszystkie reklamowane, a ukazujące się w sprzedaży środki, nie dają żadnych zgoła skutków.

NIE FARBUJMY WŁOSÓW

Z chwilą, gdy mowa jest o włosach trzeba poruszyć także pewną sprawę, dotyczącą owłosienia kobiet. Hasło zachowania młodości i nakazy mody powodują, iż kobiety często uciekają się do farbowania włosów. Kobieta rzadko zastanawia się nad konsekwencjami, zwłaszcza gdy wchodzi w grę tak ważna rzecz, jak chęć podobania się i postępowania w myśl kanonów mody. Ale mimo to należy zwrócić uwagę na wybitnie szkodliwe skutki farbowania włosów.

Wszystkie farby, używane do tych celów dzielą się na trzy kategorje: sporządzone ze środków roślinnych, ze związków benzolu i z soli metalicznych. Najbardziej niebezpieczne są farby sporządzone z soli metalicznych powodują one nietylko tworzenie się złośliwych egzem na głowie i całej twarzy, ale przyczyniają się także do zniszczenia cebulek włosowych i wypadania włosów. Ale — właśnie farby sporządzone z tych soli dają najpiękniejszy, najbardziej połyskujący kolor włosom. Mniej niebezpieczne, ale też bardzo szkodliwe są farby, sporządzone ze związków benzolu. I one powodują często uporczywe choroby skórne. Stosunkowo najmniej szkodliwe są farby, sporządzone z wyciągów roślinnych. Do tych należy znana ogólnie „henna".

Ale tu wchodzi w grę inna jeszcze rzecz, t. zw. idjosynkrazja. Są ludzie, którzy nie znoszą pewnych chemicznych, czy organicznych środków, wprowadzanych do ich organizmu. Znane są np. wypadki, gdy tak pożyteczne środki lecznicze, jak chinina lub jod powodowały, wskutek idjosynkrazji, ciężkie zatrucie organizmu To samo jest z „henną". U pewnych kobiet nie pozostawia ona szkodliwego śladu, u innych — powoduje ciężkie zapalenie skóry.

Dlatego też, należy zachować przy stosowaniu tych sztucznych środków jaknajdalej idącą ostrożność. Trudno jest przekonać panie, by nie farbowały swych włosów. Ale można im dać przynajmniej praktyczną radę: przed użyciem farby włosowej, niechaj posmarują nią mały skrawek skóry na ręku i przeczekają 24 godziny. Jeśli w ciągu tego czasu nie wystąpi zapalenie — dopiero wtedy można ją stosować.

Ostrożność nie zaszkodzi, a uchroni niewątpliwie od późniejszych niedomagań i kosztownego, a bolesnego leczenia przy pomocy ultra-fioletowych promieni i innych środków.

LECZENIE ZĘBÓW PROMIENIAMI X.

Skoro wymieniliśmy już promienie ultra-fioletowe, warto zaznaczyć, że ten doskonały środek leczniczy, używany przy niedorozwoju, gruźlicy, chorobach skórnych itd. znalazł obecnie nowe zastosowanie. Jest to nowa zdobycz medycyny, która kazała promienie te zastosować w dentystyce.

Przedewszystkiem z wielkiem powodzeniem udało się zastosować je przy bardzo przykrej chorobie zębów — paradentosie — kiedy zupełnie zdrowe zęby zaczynają nagle kiwać się i wypadać, przy równoczesnem zapaleniu dziąseł. Do niedawna jeszcze w tych wypadkach trzeba było całkowicie usunąć uzębienie i zastąpić je sztuczną szczęką. Zastosowanie promieni ultra-fioletowych pozwala na zupełne uratowanie uzębienia i wyleczenie dziąseł.

Dalsze doświadczenia dały niemniej ciekawe wyniki. Otóż wielką troską wielu ludzi jest poczernienie emalji na zębach. Ani racjonalne czyszczenie, ani płukanie jamy ustnej jakiemikolwiek preparatami, nie pozwalało dotąd na usunięcie tego zczernienia. I otóż okazało się, że promienie ultra-fioletowe przywracają zębom ich pierwotną, idealną biel. Dotychczas dentystyka znała tylko jeden środek — zastosowanie porcelanowej korony. Obecnie wystarczy trzykrotne naświetlenie zębów, by przywrócić im niepokalaną biel.

MIKROBY SĄ POŻYTECZNE

Na zakończenie warto przytoczyć odkrycie, dokonane przez wybitnego uczonego duńskiego, prof. dr. Nisele.

Przywykliśmy myśleć, iż mikroby są najgroźniejszymi wrogami człowieka. A tymczasem mikroby nietylko szkodzą, ale również spełniają bardzo pożyteczną robotę. Mikroby, które znajdują się w przewodach pokarmowych, są niezbędne dla procesu trawienia, a później dla usunięcia z organizmu tego wszystkiego, czego organizm nie może wchłonąć.

I oto prof. dr. Nisele po wielu doświadczeniach przyszedł do wniosku, że bardzo wiele chorób kiszek i żołądka wywoływanych jest nie wskutek nagromadzenia tam szkodliwych mikrobów, ale przeciwnie — wskutek braku tych mikrobów. Prof. Nisele z wyciągu mikrobów z przewodów pokarmowych zdrowych ludzi przygotowywał pastylki żelatynowe, które dawał chorym na żołądek lub kiszki. I miał w swej praktyce 90 procent wyzdrowień.

Medycyna jest napozór często paradoksalna. Leczy ona środkami, które właściwie wywołują choroby. Często eksperymentuje ona na żywym organiźmie — ze skutkiem dodatnim albo ujemnym, często jest z tego powodu objektem ataków i krytyk. Zupełnie niesłusznie. Prawdą jest, że medycyna nie jest jeszcze doskonała. Ale właśnie dąży, aby stać się doskonałą i nie należy jej stawiać żadnych przeszkód.



SUCHĄ NOGĄ PRZEZ RZEKĘ.

W Indjach panuje taka susza, że rzeki wysychają. Ilustracja przedstawia oddział kawalerji angielskiej przejeżdżającej przez koryto wyschniętej rzeki Pathro.

Blisko 8 miljonów tonn papieru

konsumują rocznie gazety całego świata

Wedle obliczeń dokonanych przez statystykę kanadyjską, zużycie papieru gazetowego w roku 1934 wyniosło na całym świecie 7.350.000 tonn, czyli przeszło pół miljona wagonów. W porównaniu z rokiem 1927-ym, a także z rokiem 1933-im, w którym produkcja stała na poziomie r. 1927 — oznacza to wzrost konsumcji o pełny miljon tonn, tak, że konsumcję tego roczną można przyjąć szacunkowo conajmniej na 7.700.000 tonn, a może i okrągłych 8 miljonów.

Gdyby ten cały papier zebrać razem, otrzymalibyśmy olbrzymią górę o wysokości 100 metrów, a przeszło pół kilometrowej średnicy u podstawy.

Konsumcja Polski, wynosząca rocznie 22 tysiące tonn, zajmuje jedno z pośledniejszych miejsc, jeśli się ją zestawi ze 100 tysiącami Holandji, 160 — 180 tysiącami takich krajów, jak Australja i Argentyna, albo z 400 tysiącami Niemiec i Francji, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych, które konsumują prawie połowę całej produkcji światowej. U nas przypada rocznie na głowę ludności 700 gramów papieru gazetowego, co odpowiada około 20 egzemplarzom gazety średniej objętości, gdy w Niemczech konsumcja na głowę wynosi 6 kilogramów, we Francji 10, w Holandji 12, w Anglji, Australji i Stanach Zjednoczonych dochodzi do 30 kg.

Niebezpieczny zaszczyt

Sobowtóry Negusa

Gdy wskutek niedyskrecji jednego z urzędników dworskich przedostała się nazewnątrz wiadomość o zamierzonym wyjeździe cesarza Haile Selassie na front, postanowiono, że równocześnie trzema samolotami wysłani będą na różne odcinki frontu abisyńskiego sobowtóry cesarza, przybrani dokładnie w strój używany przez Negusa.

Zwyczaj posługiwania się przez Negusa sobowtórami nie jest nowy. Opiera się on na starej bardzo tradycji etjopskiej. Sobowtórzy cesarza noszą nazwę „Limannakuas". Cesarz Teodor II posiadał 4 sobowtórów. Między innemi, co w rocznikach etjopskich zanotowano jako wypadek dotychczas nie spotykany, doradca angielski cesarza Teodora II. Plowden był tak podobny do cesarza i w dodatku przez niego lubiany, że mianowany został pierwszym „Limannakua". Do głównych obowiązków sobowtórów cesarskich należało przewodzenie oddziałem wojskowym w czasie wojny. Przypłacił go też życiem Clowden, który przeżywał wprawdzie zwycięsko kampanję wojenną, gdzie na różnych odcinkach frontu występował w imieniu cesarza, został natomiast zamordowany przez jednego z zamachowców, godzących na życie cesarza

Samobójstwo burmistrza Gdyni

W HOTELU POZNAŃSKIM

W jednym z hoteli poznańskich popełnił samobójstwo burmistrz miasta Gdyni, Eugenjusz Sołtan.

Odebrał on sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce. S. p. Eugenjusz Sołtan przybył do hotelu we środę wieczorem i zażądał pokoju, prosząc równocześnie, by go zbudzono o godz. 6-tej rano. Kiedy we czwartek o oznaczonej porze zaczęto się dobijać do pokoju Sołtana, nikt się nie odezwał. Otworzono drzwi zapasowym kluczem. Na łóżku leżały zastygłe zwłoki. Zmarły liczył 48 lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Wiadomość o samobójstwie burmistrza dotarła do Gdyni jeszcze tego samego dnia, budząc zrozumiałe wrażenie.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sprawa zniesienia autonomji sędziów piłkarskich na widowni

Co roku staje się aktualną sprawa zniesienia autonomji sędziów piłkarskich. I obecnie po zakończeniu sezonu piłkarskiego kluby mają podnieść tę sprawę, wskazując na liczne błędy popełniane przez sędziów i domagając się zniesienia autonomji Polskiego Kolegjum sędzów.

Wypłynął, podobnie jak w roku ubiegłym, projekt stworzenia wydziału spraw sędziowskich przy PZPN-ie i analogicznie przy okręgowych związkach piłkarskich.

KS Strzelec, Niwka — Nordja, Sosn.

W niedzielę, dnia 30 bm. t.j. jutro o godz. 13.45 odbędą się na stadjonie PMS w Niwce zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C między KS Strzelec Niwka a Nordją z Sosnowca.

Unja — Makabi

Dzisiaj o godz. 19 w Domu katolickim w Sosnowcu odbędą się ciekawe zawody towarzyskie bokserskie: *Unja* (Sosnowiec) — *Makabi* (Sosnowiec).

W siedmiu spotkaniach zmierzą się następujący zawodnicy:

w. musza: Gudowski (U) — Bajtner (M);
w. kogucia: Okrajni I (U) — Rybak (M);
w. piórkowa: Misztal (U) —Welgrin (niestowarzyszony);
w. lekka: Brauze (U) — Berger (M);
w. półśrednia: Siewniak (U) — Birenholz (M);
w. średnia: Obsr (U) — Jeger (M);
w. półciężka: Chudzik (U) — Moszkowicz (niestowarzyszony).

Mistrzostwa hokejowe okręgu śląskiego

Śląski okręgowy Związek hokejowy zamierza przystąpić do rozpisania mistrzostw okręgowych dopiero w grudniu b.r. W pierwszym rzędzie rozpoczną się mistrzostwa A-klasy. Termin mistrzostw w porównaniu do lat ubiegłych jest nieco spóźniony. Tłomaczy się jednak tem, iż przez grudzień tor łyżwiarski w Katowicach zajęty będzie przez obóz treningowy, skutkiem czego normalnie tor zajęty będzie bądź to na treningi, względnie na poważniejsze spotkania drużyny reprezentacyjnej.

Japonja bije Czechów w tenisie 3:2

Międzypaństwowy mecz tenisowy Japonja — Czechosłowacja zakończył się wynikiem 3:2 na korzyść Japonji.

Gwoździem meczu było spotkanie Menzla z mistrzem Japonji Yamagishi, w którym zwyciężył Japończyk w stosunku 6:1, 6:2, 6:4.

PODEJRZANA UPRZEJMOŚĆ.

— Mój drogi, daj mi dziesięć złotych — muszę iść do salonu piękności.
— Masz tu dwadzieścia — obawiam się, że ci dziesięć nie wystarczy.

REKORD SKĄPSTWA.

— Co? Twój wuj taki skąpiec, przysłał ci coś na imieniny?
— Tak fotografję swoją i cioci.
— Pokażże!
— Nie mogę. Muszę ją dopiero wywołać.

Jedzmy baraninę!

Tak radzą smakosze, lekarze i ekonomiści

Gdy myślimy, co jutro zrobić na obiad, bardzo rzadko przychodzi nam do głowy, że można mieć na pieczysie baraninę. Polacy mają jakieś uprzedzenie do tego rodzaju mięsa. Jemy rocznie zaledwie niecałe ćwierć kilo baraniny. Naprzykład Anglik zjada 13 kg., toznaczy my mamy przecię tnie baraninę raz do roku, Anglicy je dzą przeszło 50 razy. U nas zaledwie niecałe 2 procent mięsa przypada na baraninę, w Anglji zaś czwarta część zjedzonego mięsa, to baranina.

Uprzedzenie do baraniny niema pod staw. Według niemieckiego prof. Spanna, dobre zdrowie, jakiem się cieszą owczarze niemieccy, oraz mieszkańcy Szwecji i krajów bałkańskich, przypisywane jest obecnie spożywaniu znacznej ilości baraniny. W niektórych okolicach Anglji, dzieciom, zwłaszcza słabowitym, nie podaje się innych gatunków mięsa, lecz wyłącznie baraninę, gdyż zdaniem najpoważniejszych lekarzy angielskich, mięso owcze uważane jest za najzdrowszy pokarm. Jeden z lekarzy wielkiego szpitala belgijskiego pisze dosłownie: „Mięso baranie oraz rosół z niego sporządzony, są o wiele strawniejsze przy chorobach żołądka i kiszek od innych gatunków mięsa".

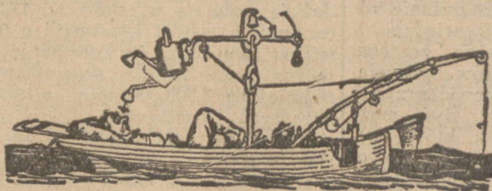
Powiększenie spożycia baraniny miałoby duże znaczenie dla naszego życia gospodarczego, ułatwiłoby bowiem hodowlę owiec w Polsce, która od dłuższego czasu ciągle ulega zmniejszeniu. Powiększenie zaś hodowli owiec doprowadziłoby do zmniejsza przywozu wełny owczej, której przywóz w r. 1934 wynosił 19 milj. zł. Rolnictwo zaś zyskałoby nową gałąź produkcji.

Aby ułatwić spożycie baraniny trzeba dokonać szeregu zmian. Mjr. Roman Śliwa, który ostatnio wydał broszurę p.t. „Produkcja i spożycie mięsa baraniego w Polsce", jako postulaty w tej dziedzinie wysuwa m. in. polepszenie jakości produkowanej baraniny, obniżenie ceny mięsa baraniego, zupełne zniesienie opłat rytualnych od uboju baranów i owiec, oraz znaczne obniżenie ceny mięsa baraniego, zupełne zniesienie opłat rytualnych od uboju baranów i owiec, oraz znaczne obniżenie taryf kolejowych na przewóz owiec.

Ale już dziś możemy się zwrócić z apelem do wszystkich: „Spożywajcie baraninę, bo jedząc obiad, nietylko będziecie jedli smaczną potrawę, ale jednocześnie będziecie pracować na rzecz całości naszego gospodarstwa społecznego".

ZWYCZAJ.

W klinice chirurgicznej lekarz naczelny, badając pacjenta, mówi:
— Jutro rano, będzie pan operowany!
Młody asystent, obecny przy badaniu, pyta lekarza:
— Czy to konieczne, by chory był operowany?
— Konieczne? Nie! ale już jest taki zwyczaj.



Wynalazek, który umożliwia wędkarzom poobiednią drzemkę.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doliczamy po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nauberg. — MYSZKÓW kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI